

[Debora Vogel]

Debora Vogel: Bruno Schulz

B. Schulz urodził się w Drohobyczu. Jest niemalże samoukiem. Przede wszystkim jako grafik – Schulz posługuje się również techniką farb olejnych i akwarelą. Prace graficzne wykonuje na szkle, w rzadko używanej technice *cliché-verre*.

Należy do grona malarzy, którzy operują elementami brzydoty i komizmu, uwypuklając to, co demoniczne i niekształtne, groteskę życia. Do tego grona należą także: Goya, Bosch, Rops, a z dzisiejszych – Dix albo Grosz. Ta grupa artystów mieści się w określonym wymiarze ponad kierunkami w sztuce i stanowi awangardę każdego z nich, tak jak sama groteska, która składa się – w swoim malarskim wyrazie – z deformacji.

Główny temat Schulza – to demoniczność w sferze erotyki. Nawet zakres tematów związanych z czasami mesjańskimi jest obrazowany erotycznie. Tamta z lekka literacka zawartość operuje kontrastem kobiecego piękna (które czasami jest melancholijne, a niekiedy znów wzbudza pożądanie) i komicznej szpetoty mężczyzny. Demoniczność tej relacji opiera się na żalostnej podrzędności mężczyzny, który zdaje sobie sprawę ze swojej niższości wobec kobiety. Owa relacja ubóstwienia jest rodzajem ugody, utrzymania równowagi w artystycznym napięciu pomiędzy pięknem i brzydotą.

Środki wyrazu: brak wyszczególnionych personalnych cech poszczególnych ciał i twarzy, co sprawia, że ludzie jawią się nie jako indywidualia, lecz jako przedstawiciele gatunku, *sexusu*; z jednej strony symbol zwycięskiej zmysłowości, przedstawianej melodyjnie pociągniętą, silną linią kobiecego ciała; z drugiej strony podrzędność istoty, przedstawiana w komicznym pomniejszeniu zwyczajowych proporcji ciała i z zakrzywionym konturem lemurzej gęby mężczyzny.

Ta technika przypomina wyraźne prowadzenie linii i zdecydowaną delikatność Rembrandta.

Przełożył Adam Stepnowski